



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

DNIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty:

mieściennie 5 mk. z odroczeniem do domu 500 bez odroczenia kwartalnie 15 mk.
Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych (tych od godz. 10-2 po poł. Rękopisów nadoszanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za pierwszą półtorę jednorazową za 1 kol. 2mk.500 fenigów, za II i III kol. 1 mk. 50 fen. za IV kol. 75 fenigów
Ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji

CZĘSTOCHOWA, ulica Pańny Marii Nr. 29
Telefon Nr. 56. Skrytka pocztowa 14 23

Ogłoszenia do „Dnia Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda Nr. 1.

Zmierzchnictwo Polski.

Geneta Gdańska podaje wzruszające istotnie (opisy urządzonych w w licznych miejscowościach Prus Królewskich obchodów „Zmierzchnictwa Polski”.

Jeden z pierwszych takich obchodów odbył się w Żukowie. Miasteczko po raz pierwszy od lat dziesiątek przystroić się w odznaki narodowe, w orły i chorągwie polskie. Na głównych ulicach ustawiono bramy tryumfalne z odpowiednimi napisami. Widok to był nadzwyczajny, do niedawna jeszcze niemożliwy. Zaczętek z niemieckiej strony nie było żadnych. Przejawnie, nawet i ludność niemiecka przystroić w tym dniu swoje domy, a wielu Niemców brało udział w tryumfalnym pochodzie zmierzchnictwa Polski. Obchód rozpoczął się poważnym zebraniem, na którym wygłoszono kilka przemówień, potem odśpiewano pieśni narodowe, od przeszło 100 lat nie słyszane i nie śpiewane. Następnie udano się do kościoła na uroczyste nabożeństwo, potem utworzył się wspaniały pochód, który wśród dźwięków muzyki i śpiewów przemaszerował głównymi ulicami miasteczka. W pochodzie uczestniczyło 10 tys. osób.

Również wspaniały obchód z okazji zjednoczenia zmierzchnictwa Polski odbył się wsi Sierakowice. Około 40 bram tryumfalnych z napisami: „Niech żyje Polska!”, „Niech żyje Wilno!”, „Niech żyje Kołkoje!”, „Niech żyje Paderewski!”, „Haller!” lub „Nigdy do zgięć nie przyjdzie Kaszuby!” i t. d., widać i chorągwie o barwach narodowych na domach i wieszki kościelnej nadasły całej wsi niezwykły urok!

Po południu, po uroczystościach kościelnych zaczęły się tysiące ludu miejscowego i okolicznego ustawiać do pochodu. Na czele pochodu je około 60 ulanów polskich, dalej kroczyło 600 byłych żołnierszy pruskich, dźwigała szkolna i tłumy ludności.

W uroczystości wzięło udział około 15 tys. osób.

Wspaniale wypadła też uroczystość zmierzchnictwa Polski w Kartusiu, urządzona staraniem „Powiatowej Rady Ludowej”. Ciele miasto było to w dzień obchodu przystroić w wieleń, ulice pojęszone girlandami kwieciami i sielozą, chorągwie polskie na domach polskich, bramy tryumfalne z pamiątkowymi napisami i białymi orłami, udekorowane (okna, wszystko to robiło niesłychane wrażenie na lud kaszubski, od lat dziesiątek przesiadany i dręczone. Już od wczesnego rana ciągnęły do miasta tłumy okolicznej ludności, kroczyły orkiestry, poprzedzając oddziały jeźdźców w strojach narodowych i uwieńczone żniwne wozy.

Po uroczystym nabożeństwie dalszą czynną w kościele iparafiálním rozpoczął się pochód, w którym wzięło udział około 20,000 osób. Wszędzie było widać chorągwie narodowe, białe orły i rozmaite odznaki towarzyszy i ochotów z całego powiatu kartuskiego.

Pochód prowadziło 30 jeźdźców z polskimi chorągiewkami w rękach i 9 orkiestr. Obchód zakończył się wzruszającą sceną. Oto okoliczni właściciele, przybyli na obchód, widać wynędniali w czasie wojny

dział miejscie, urządzili im sute go dy. Chleb, masło, jajka i mięso, nie żono tym małym w ofiarę, aby jak mówili gospodarze — zapamiętały ten dzień zmierzchnictwa wielkiej naszej oleszyny.

Z sejmu.

Na posiedzeniu 74-em po odczycaniu listu interpelacji przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, mianowicie do sprawozdania komisji prawniczej w sprawie konstytucyjnego zatwierdzenia dekretów: a) z dn. 9 grudnia 1918 r. w przedmiocie niektórych zmian w kodeksie karnym i ustawie postępowania karnego i b) z dn. 8 lutego r. b. w przedmiocie tekstu kodeksu karnego.

Ustawę, przedstawioną przez komisję, przyjęto w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucją, oraz z wnioskami co do zatwierdzenia pierwszego dekretu, a uchylenia drugiego.

Zatwierdzono następnie dekret (drugi punkt porządku dziennego) w sprawie uchylenia rozporządzeń władz okupacyjnych w zakresie sądowego prawa karnego dla osób cywilnych.

Pos. Woźnicki (grupa Wyzwolenia) referował sprawozdanie komisji oświatowej w sprawie zatwierdzenia dekretu z dn. 7 lutego r. b. o odpowiedzialności dyscyplinarnej stałych nauczycieli publicznych szkół powszechnych i o postępowaniu dyscyplinarnym.

Ponieważ wskazane było, ażeby dekret ten zaczął obowiązywać w i Gacji, gdzie nauczycielstwo jest poddane starym austriackim ustawom, komisja oświatowa doszła do wniosku, że dekret należy zatwierdzić w Sejmie, jako pragmatykę szkół powszechnych, która obejmowała ustawę o pragmatyce tych szkół. W tym celu komisja przedstawia Sejmowi rezolucję, która wzywa rząd, aby w najbliższym czasie wniosł do Sejmu ustawę o pragmatyce służbowej nauczycielstwa szkół powszechnych, która obejmowała zarządzenie i przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli i postępowaniu dyscyplinarnym.

Posł Smulikowski (P. P. S.) zgłosił rezolucję tej treści: Sejm wzywa ministerjum W. R. i O. P., ażeby postanowienie dekretu o odpowiedzialności stałych nauczycieli szkół publicznych zastosowała i do spraw wdrożonych wówczas jeszcze przez władze szkolne, gdy niniejszy dekret nie miał mocy obowiązującej; a orzeczenia prawomocne dotychczas nie zapadły.

Przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym w Małopolsce urągają wszelkiemu poczuciu prawnemu, jest cały szereg nadużyć nieraz bardzo jaskrawych. Starosta np. nazwał nauczyciela „drabem”, nauczyciel zaskarżył starostę do sądu i sąd starostę uwolnił nauczyciela i jednak wytoczono śledztwo, że przeszkadza przełożonemu w wypowiadaniu opinii służbowej. Bywa to i tak, że ktoś w śledztwie został zasądzony na przeniesienie, ale że innej posady chwilowo nie było, więc rada szkolna przenosiła go — w stan spoczynku. Wygląda to tak, jakby skazanego na karę więzienia w braku miejsca w więzieniu — powieszono. — Sądze, że wysoka izba uzna, że śledztwa, rozpoczęte przez inspektorów, jako urzędników administracyjnych, należy poddać rewizji, naturalnie te, w których orzeczenia prawomocne nie zapadły.

W głosowaniu wniosek komisji i rezolucję, a zarządzenie i rezolucję posła Smulikowskiego przyjęto.

W dalszym ciągu przystąpiono do rozpatrzenia sprawozdania komisji oświatowej o wniosku posłów: Dziubiński, Małupę i tow. w sprawie szkół rolniczych dla młodzieży włościańskiej na gruntach majorackich.

Uzasadnia wniosek sprawozdawczy komisji pos. Dziubińska (grupa Wyzwolenia).

W dyskusji pos. Walisiak (pol. Zjed. lud.) wniosł poprawkę do wniosku komisji oświatowej w tym kierunku, aby komisja z przedstawicieli ministerjów rolnictwa i oświecenia wybrała w każdym powiecie odpowiednie majoraty lub ich części dla umieszczenia w nich szkół rolniczych i gospodarczych dla młodzieży włościańskiej, orz. aby w krótkim czasie przedstawiła sejmowej komisji oświatowej plan organizacji sieci niższych szkół rolniczych i gospodarczych. W głosowaniu izba przyjęła wniosek komisji wraz z poprawkami pos. Walisiaka.

Po referacie pos. Stesłowicza (klub pracy konstytucyjnej) bez dyskusji przyjęto wniosek komisji przemysłowo-handlowej w sprawie utworzenia rady przybocznej przemysłowej i rękodzielniczej przy ministerjum przemysłu i handlu. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Nie do uwierzenia, a jednak...

W kuluarach sejmowych wzbudził wczoraj sensację podawany sobie z rąk do rąk „projekt autonomii ziem b. zaboru pruskiego”, opracowany podobno przez p. Korfiantego przy współudziale innych posłów poznańskich.

Według projektu tego przytoczonego przez „Kurier Polski”, „ziemiom należącym do b. zaboru pruskiego, udziela się pod względem zarządu i ustawodawstwa autonomii.” Sejm Rzeczypospolitej decydujący wyłącznie o następujących sprawach: 1) udzielenie obywatelstwa; 2) polityka zagraniczna; 3) wojsko i marynarka, z wyjątkiem żandarmerji krajowej; 4) koleje, drogi wodne, awjatyka poczty, telegraf, telefon; 5) waluta; 6) cła i podatki pośrednie, o ile należałyby do dochodów Rzeszy Niemieckiej i o ile w przyszłości zostaną przez Rzeczpospolitą zaprowadzone; 7) ustawodawstwo cywilne, handlowe, wekslowe, karne, patentowe i ochrona własności literackiej. Wszystkie inne dziedziny życia państwowego podlegają wyjątkowej kompetencji autonomicznego zarządu ziem b. zaboru pruskiego.

Pod względem administracyjnym ziemie te dzielić się mają na trzy województwa: a) Woj. Wielkopolskie (Ks. Poznańska i część Śląska, przynależna bez plebiscytu), b) Pruskie lub Nadbaltyckie (Prusy Królewskie i Książęce) i c) Śląskie (część Śląska, która przypadnie po plebiscycie). Te trzy województwa posiadać będą wspólny trybunał.

W skład gabinetu Rzeczypospolitej wchodzić ma minister z tęgą dla dzielnic zaboru pruskiego. Do ministra tego muszą się zwracać wszyscy ministrowie, we wszelkich sprawach, które w jakikolwiek sposób dotyczą interesów województw Wielkopolskiego, Pruskiego lub Śląskiego, przyczem przyczem ministrowi przysługiwać będzie prawo weto.

Podając wiadomość powyższą na odpowiedzialność źródła, nie możemy

się powstrzymać od uwagi, że jednak państwo polskie poważnie niedomaga, skoro możliwe są w nim podobne dziwolągi... autonomiczne.

Z WIDOWNE WYDARZENIA.

Ślutki wojny.

Pięć milionów Niemców wędruje do Argentyny. Amsterdam 28 | 7. Z Rio de Janeiro donoszą:

Przybyła tutaj specjalna komisja niemiecka, która udaje się do Argentyny, ażeby wybadła możliwości w sprawie przesiedlenia do Argentyny 5 milionów Niemców.

Nie będzie interwencji na Węgrzech.

Wiedeń, 28 | 7. Pisma donoszą z Saint-Germain, że w kwestji węgierskiej wesele nie spadło jeszcze po rozstrzygnięciu. W każdym razie uchodzi za pewnik, że do zbrojnej interwencji bezwarunkowo nie dojdzie.

Zejście w Jugosławiji.

Beza. „Times” donosi, iż w całej Czarnogórze wybuchło powstanie przeciw okupującym kraj wojskom serbskim.

Czarnogórze zamordowali i wielu przedstawicieli władz serbskich.

W Pogodzie ogłoszono stan obłędny.

Powstańcy sądzą wycofania się wojsk serbskich.

Losy ex-cesarsza Wilhelma.

Berlin. Do „Berl. Ztg.” telegrafują:

„Times” donosi, że Lloyd George w formie stanowczej odrzucił interwencję wysoko postawionych osób w sprawie sądu nad b. kajzerem.

Partja liberalów cofnęła swój wniosek w izbie gmin.

Dziennik dodaje, że los Wilhelma rozstrzygnie się na jesieni w Londynie.

Głos przestrog.

Wiedeń. Pisma londyńskie donoszą: R. minister Churchill wygłosił mowę, w której wakał na wielkie niebezpieczeństwo niemiecko-bolszewickie. Bolszewizm różnie w Rosji w potęgę militarną, a państwa na sąchodzie demobilizują się. Od Chin do Renu utworzyć się mogą liczne bandy bolszewickie, przepojone nienawiścią do koalicji.

Stosunki ukraińsko-rumuńskie.

Wiedeń. Ukraińskie Biuro prasowe donosi, że rząd sąchodniej Ukrainy (gdzie ona istnieje) nawigali stosunki dyplomatyczne z Rumunią i zamianował już swego posła w Bukarescie.

Bela Kohn w dobrym humorze.

Wiedeń. Z Budapesztu donoszą, że Bela Kohn wystosował notę do prez. min. Clemenceaux zawiadomieniem, iż wobec faktu nieprzebrzeżenia przez Rumunów sąrachód konferencji paryskiej rząd madyarski widział się zmielowany do podjęcia kroków zabezpieczających i sąrachód przekroczenie Cisy przez wojska madyarskie, dla wymuszenia na Rumunach respektu dla sąrachód koalicji (!). (Bela Kohn w nowej roli obrońcy państw koalicyjnych. Prapp. Red.)

Jak czesi przemawiają do koalicji.

Ciessya. Bawiący w poniedziałek w Karlsruhe minister obrony krajowej Klofaer przyjął tam deputację czesko-niemiecką, do której wygłosił bardzo charakterystyczną prze-

nowe. Wywołała ona powszechne zdziwienie i jest żywo komentowana we wszystkich obozach politycznych na Śląsku. Kłofacz wspominał w swym mowie o konferencji ugodowej czesko-polskiej w Krakowie. Jeżeli konferencja nie doprowadzi do porozumienia, to oczywiście nie będzie to wiza Czechów. Jeżeli Czechy smutkami będą do obrony, to pokaza, że doręśli do tego. Ciężki nie pozwolą nikomu sięgąć po ziemię, która jest ich własnością i bez której żyć nie mogą.

Minister Kłofacz napadł póżalej na misję koalicyjną w Cieszynie. Mianowicie wyraził on swoje zdziwienie dla sposobu zachowania się tej misji na Śląsku. Zachowanie to nie jest dalekie od zachowania się zwycięzców w kraju zdobytym. Tymczasem my tutaj jesteśmy panami w swym republiki, którą wywalczyliśmy sami.

Papież do chłopów niemieckich.

Z Rzymu donoszą, że Papież wystosował, z powodu zniesienia blokady Niemiec, list do biskupów niemieckich, w którym powiada, że w celu uniknięcia przewrotu, któryby zrujnował naród niemiecki i całą Europę, biskupi muszą poczynić wszelkie wysiłki, ażeby ludność nie zabrała środków żywności.

W tym celu i proboszczowie i księża, którzy stoją w styczności z ludem, powinni polecić chłopom, ażeby nie odmawiali koniecznych środków żywności mieszkańcom miast, którzy cierpią głód. Papież zwraca uwagę, że tak nakazuje prawo ludzkie i prawo bożkie.

Przed utworzeniem nowego gabinetu.

Warszawa. W rokowaniach między klubami poselskimi o utworzenie stałej większości wyłonił się obecnie projekt bloku o charakterze centrum bez udziału narod. demokracji i socjalistów. Plan powyższy obejmuje myśl zrzeszenia trzech ugrupowań politycznych mającej lub bardziej umiarkowanych, a mianowicie żywców zachowawczych o charakteru wieśniackiego (101 posłów), przedstawicieli robotników narod. chrześc. (45 posłów) i związku ludowego (99 posłów) razem 245 członków większości.

Są to tylko kombinacje, jak wszystkie poprzednie. Wedle miarodajnej informacji grupa narod. demo. krążyła nie zabiega się o wzięcie udziału w samym gabinecie, pragnie jedynie zachować wpływ na kierunek jego polityki.

Równocześnie coraz bardziej staje się aktualną kwestja zmiany gabinetu, przyszedł decyzyjnie odnośnie przyspieszyć powrót prez. min. Paderewskiego. Urządzący się wiadomości, że min. Wojciechowski przygotował listę gabinetu (fachowego) na wypadek, gdyby zabieg o utworzenie większości nie doprowadził do skutku. Listę tę przedłożył autor prez. min. Paderewskiemu.

Wiedeń. Dr. Biliński otrzymał w dniu dzisiejszym od naczelnika państwa, Piłsudskiego pismo, wzywające go do przyjazdu do Warszawy.

Dr. Biliński wyjechał w sobotę dnia 26 bm. Fakt powyższy pozostaje w związku z przesileniem gabinetowym.

Ucieczka ze Śląska.

Sonowice „Katowisz Zg.” donosi, że aresztowany przez władze pruskie redaktor samkietnej obecnie „Gazety Ludowej”, p. Grzegorzak, uciekł do Polski wraz z urzędnikiem policyjnym Skacsem, który eskortował go do Bytomia.

List rabinów do ambasadora Morgentaua.

Związek rabinów Królestwa Polskiego zwrócił się do prezesa misji amerykańskiej ambasadora Morgentaua z pismem powitalnym, w którym, między innymi pisze:

„Duchowieństwo żydowskie z radością widzi, że celem misji jest nie tylko wyjaśnienie i oświetlenie przyczyn smutnych wypadków, które miały miejsce w przeszłości, ale też i przeszkodzenie powtórzeniu się tych wypadków w przyszłości.”

Przywołując błogosławieństwo dla pracy komisji mającej na celu stwo-

wienie „modus vivendi” pomiędzy wszystkimi narodami młodej raczy- wspólnoty duchowieństwo żydowskie w Polsce, „które stoi ponad wszelkimi partjami i które widzi szczególne ogólnie w pokoju zewnętrzny i zgodzie wewnętrznej” ofiarowuje misji swe usługi, aby przyszykła się do pomyślnego załatwienia zadań misji.

Misja angielska przeprowadza rozejm na odcinku Wieruszowa.

P o z n a n i, 23.7. Onegdaj bawiła w Kempnie misja angielska w sprawie za wieszenia akcji bojowej na odcinku pod Wieruszowem.

Rokowania z delegatami niemieckimi wydały wynik pomyślny. Niemcy zobowiązali się zaprzestać walki na tym odcinku.

Pozatem misja angielska zajęła się sprawą dostawy węgla z Górnego Śląska. W piątek mają nadejść pierwsze pociągi z węglem.

Członkowie misji, którzy mieli możność zetknięcia się z ludnością polską opowiadają, że ludność ta z utęsknieniem czeka na chwilę wybawienia jej z pod brutalnej opieki Grenzschutzu.

Grenzschutz także wobec misji zachowywał się bardzo nietaktownie i wyzywająco. Przed odjazdem misji członkowie Grenzschutzu osmarowali

List ten podpisany został przez Związek Rabinów Królestwa Polekiego oraz prasę Nalrabiata i Kaliskiego bóżnielozego okrąga.

Jeszoze jeden.

Warszawa. Przybył do Warszawy członek amerykańskiej delegacji pokojowej w Paryżu prof. dr. Frankfurter, aby osobiście badać kwestję żydowską w Polsce.

Misja angielska przeprowadza rozejm na odcinku Wieruszowa.

na wagonach orla polskiego oliwa i smoła.

Dzisiaj misja angielska na wezwanie dowódcy niemieckiego wyjechała do Brzeziny celem prowadzenia dalszych rokowań w sprawie techniczne go przeprowadzenia ruchu kolejowego między Polską a Niemcami. Narazie chodzi o ruch towarowy.

Wczoraj w Krzyżu odbyła się konferencja prezesów wszystkich dyrekcji kolejowych. Przybyli także prezesi dyrekcji z Frankfurtu n. O. i z Katowic. Z Poznania wyjechał do Krzyża p. Rutkowski. Obradowano nad otwarciem wszystkich linii kolejowych.

P o z n a n i. Ludność polska Kempna i okolicy zali się, że dotychczas jeszcze znajduje się w więzieniach lub obozach przeszło 200 obywateli polskich internowanych przez Grenzschutz.

Strajk protestacyjny w Anglii i Francji wcale się nie odbył

Berlin, 23.7. Strajk poniedziałkowy w Niemczech odbył się spokojnie, tylko w Berlinie przyszło do starcia w pobliżu zamku cesarskiego.

Wojsko bez trudu rozpędziło demonstracyjne pochody, komunistów i spartakusowców.

Ani jeden pochód nie dotarł do śródmieścia.

Wielkie zaburzenia wynikły podczas wiecej socjalistów większości.

Niezawisli i komuniści posiadowali same zebrania weselej niż socjaliści większości i mieli weselej większość.

Gdy socjaliści poczuli wygłaszać referaty, wywiązywały się bardzo burzliwe zajścia.

Mówcy socjalistyczni bądź nie mogli

przysię do głosu, bądź też nie zdolali dokonywać przemówień.

Niektóre zebrania natychmiast zamknięto, gdzieś indziej po oddaleniu się socjalistów większości komuniści i niezawisli obradowali dalej.

W kilku miejscach wynikły starcia i strzelanina.

Zraniony został redaktor pisma „Vorwaerts” Kuttner.

Omawiając te zajęcia „Vorwaerts” pisze, że krwawe bójkę między robotnikami w dniu 21 lipca to oszary dzień hańby dla proletariatu niemieckiego.

Pismo zaznacza, że w Anglii robotnicy w dniu tym wcale nie świętowali, lecz pracowali jak w każdym innym dniu powszednim. Tak samo i w Paryżu strajk został odwołany.

Jak się nasza armja zbroi i żywi.

Praca naszej misji wojskowej, działającej we Francji pod przewodnictwem generała Romera zaczyna wydawać owoce. Delegowany przez ministra spraw wojskowych ppłuk. St. Niewiarowski, świeżo powróciwszy z Francji zakomunikował pismem warszawskim następujące rezultaty, powiedzmy z góry doniosłej wagi.

Potrzebną artylerję (delegowany, por. Leppert) wraz z amunicją kupiono od Francji, która ma tych materjałów wielkie zapasy. Zapłata ma być z pożyczki udzielonej Polsce przez Francję.

Żywność wojskową i oporządzenie kupiono od Ameryki z kredytem trzyletnim. Zrazu amerykańskie zażądali gwarancji długu na kolejach polskich, lecz udało się tego uniknąć, głównie dzięki obronie sprawy przez deleg. min. spraw zagranicznych d-ra Benisa. Zresztą zakupy udało się zrobić bardzo tanio, z widoczną przychylnością ze strony Ameryki, czemu współdziałał głównie p. Hoover, „dyktator” żywnościowy Europy, który okazał się w tej sprawie prawdziwym przyjacielem naszego narodu.

Zakupiono 60 tysięcy ton żywności w czem połowę owsa, 15 tysięcy ton mięsa i 3,300,000 paczek konserw rezerwowych, każda na 1 dzień dla 25 ludzi (kawa, herbata, czekolada, rostfeb, sardynki, łosoś, cukier, galety białe), 100 milionów paczek papierosów i 200 ton tytoniu.

Zakupiono 200,000 kompletów umundurowania, 375,000 par trzewików 200,000 kompletnych oporządzeń (ryn sztuńkowy).

Artylerja, amunicja; odzież, lotnictwo, sanitaria i część samochodów będą przysyłane częścią drogą lądową na Włochy i na Czechy, częścią przez Niemcy. Żywność i reszta samochodów pójdzie morzem na statkach angielskich z Dunkierki do Gdańska. W Dunkierce założono polski punkt ładowczy (base). Misja wojskowa posiada tam hangar na 50 tysięcy ton, z którego dla

obszerności miejsca będą mogły być korzystać i inne nasze ministerja. Z Gdańska pójdzie berlinkami. W tej chwili są już w Gdańsku dwa 1000 tonowe statki z żywnością, a w drodze dwa wielkie o 3000 ton.

Minister spraw wojskowych spodziewa się, że w r. 1920 nasz przemysł, po uruchomieniu sam nastarczy zapotrzebowaniu wojska, w chwili obecnej należy mu do uruchomienia dopomóc. W tym celu misja wojskowa porobiła zamówienia w Anglii na surowce, t. j. na bawełnę, wełnę, przędzę, na półfabrykaty i na 30 wagonów garbnika z Anglii i Hiszpanji. Załatwienie pieniężne tej sprawy jest w stanie pertraktacji.

Rozkazem dziennym ministerstwa spraw wojskowych generał Leśniewski wyraził podpułkownikowi Niewiarowskiemu podziękowanie za „trzymiesięczną pełną wielkimi inicjatywami, sumienną i uczciwą pracę.”

KRONIKA

„Jak wiadomo rada miejska zasypywana jest stale nagłymi wnioskami i interpelacjami. Niedawno do rozważenia jednej z takich interpelacji, żądającej rozpatrzenia żądań i potrzeb pracowników rada powołała specjalną komisję.

W dn. 17 lipca na posiedzeniu tej komisji zjawili się tylko dwaj członkowie r. K. i P. Posiedzenie uznano za niedosłże do skutku i wyznaczono nowy termin na 21 lipca na godz. 1 po poł. W dniu oznaczonym stawili się tylko: r. K. i Kawnik M. Po godzinie oczekiwania posiedzenie znowu nie doszło do skutku. Pozostali członkowie komisji nie usprawiedliwili nawet swego nieprzybycia.

Wobec tego pilny wniosek o rozważenie żądań pracowników nie mógł być rozważony przed ferjami, ponieważ wydelegowani do komisji nawet z lewicy członkowie wcale się nie stawili na posiedzenie.

Opieszalność dotyczy całych grup radnych, którzy nie przychodzą również na plenarne posiedzenia rady. Ostatnio np. 20 radnych nawet nie usprawiedliwili swojej nieobecności, ponieważ zaś pewna część korzysta już z urlopow, ważne wnioski magistrackie, żądające milionowych sum na nowe przedsięwzięcia inwestycyjne — nie mogły być ostatecznie (w drugim głosowaniu) załatwione.

Prezes rady, stwierdzając tego rodzaju fakty, oświadczył publicznie, że w stosunku do zaniedbujących swój mandat obywatelski radnych stosować będzie kary, przewidziane w art. 18, 30 i 31 dekretu o samorządzie. Na mocy tych przepisów, prezes może nakładać kary od 10 do 100 mk. za nieprzybycie na posiedzenie rady.”

Uwagi powyższe nie dotyczą, broń Boże, częstochowskiej Rady miejskiej. Są to jereemiady pracy warszawskiej z racji opieszalności członków Rady miejskiej st. m. Warszawy. Ale... publicznie to tajemnicza, że pracowitość obecna na szych pp. radnych jest kubek w kubek do tamtej podobna.

Szczerściem rozpoczęły się ferie letnie Rady miejskiej, które niezawodnie przywrócą pp. radnym siły, stargane w ciężkiej pracy dla dobra podjasnogórskiego grodu.

— W dzień św. Jakóba.

Dziś, w piątek 25 bm. o godz. 10 rano w kościele św. Jakóba, jako w dzień patrona tegoż kościoła, odprawione będzie uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

— Z gminy Ewangelickiej. W niedzielę, d. 27 b. m., o godz. 12 w południe w miejscowym kościele ewangelickim odbędą się pod przewodnictwem ks. Superintendenta, Augersteina wybory kolegium kościelnego. Poniżej kolegium na zasadzie prawa nie tylko reprezentuje parafię, ale też działa w imieniu całej parafji, bardzo jest pożądanem, aby zborownicy jaknajliczniej na wybory przybyli. (14).

— Przyjazd komisji kom. Morgentaua do Częstochowy. Wkrótce nastąpić ma przyjazd do naszego miasta komisji amerykańskiej z senatorem Morgentauem na czele. Komisja ta po zbadaniu stosunków polsko-żydowskich we Lwowie i Kleckach zawinie do Częstochowy i Łodzi.

— Wolny obrót ziemniakami. Jak się dowiadujemy, w tych dniach ministerstwo apropracji wprowadzi wolny handel i obrót ziemniakami. Wobec tego wszelkie dotychczasowe ograniczenia kolejowe, oraz kontyngentowanie ziemniaków zostaną zniszczone.

Wyrob przetworów ziemniaczanych: piatków, krochmalu i t. d. odbywać się będzie jedynie na zasadzie pozwolenia ministerstwa apropracji. Produkty te, za wyjątkiem spirytusu, będą zajęte do dyspozycji ministerstwa apropracji. Na przetworów przetworów ziemniaczanych listy przetworowe będą nadal wydawane przez państwowy Urząd ziemniaczany, stosownie do obowiązujących zarządzeń ministerstwa apropracji.

Wobec zniesienia kontyngentów i ograniczeń przy przewozie ziemniaków, aprowidowanie miast i gmin w ziemniaki, muszą się sądzić instytucje samorządowe.

— O obrządk Sejmku. Warszawski sąd okrągowy rozpatrywał interesującą, pierwszą w smartych wstąpię Polsce sprawę o zniesienie Sejmu.

W Nr 1 dwutygodnika „Robotnik Miejski”, organie rady delegatów robotniczych niemieckich 6 marca r. b. ukazał się artykuł pod tytułem „Sejm” poświęcony charakterystyce Sejmu i jego działalności.

W artykule tym w nieprzejednany, tendencyjny - sjadliwy sposób przedstawiona jest działalność większości ugrupowań sejmowych, jako zdecydowanych wrogów sprawy robotniczej.

Poniżej cała ta charakterystyka Sejmu i jego działalność miała na celu skompromitowanie go w oczach nieświadomych i bezkrytycznych warstw społeczeństwa, uznana została za świadome suchwałe niepomaganie władzy najwyższej, jaką jest Sejm. Za artykuł ten, niezawo-

go autora, odpowiedzialność przyjął na siebie p. Wacław Sobota, jako odpowiedzialny redaktor wyżej wspomnianego dwutygodnika. Na sprawie oskarżony tłumaczył się, że tylko krytykował Sejm, nie mając wcale zamiaru obrazić go jęzozkolwiek i dlatego też prosi o uwolnienie.

Wyrok spadł bardzo surowy. Sąd skazał W. Sobota na rok tw ordsy.

— Nasz postowie. Z Warszawy do nasza. Z przedstawicielka okręgu częstochowskiego w Sejmie, p. M. Moczyłowska, zgłosiła swe wystąpienie z klubu Polskiego Zjednoczenia Ludowego i weszła do katolickiej grupy po sta Matakiewiczza.

— Wezwania do Pań ochroniarek powiatu Częstochowskiego. Dnia 27 lipca 1919 r. odbędzie się zjazd wszystkich ochroniarek o godz. 10 rano w Częstochowie, sala Straży Ogniowej. Każda z Pań ochroniarek, pragnąca być zaliczoną do stałych ochroniarek Rady Opiekunicyj Powiatowej, ma owiązek zjawienia się punktualnie o na znaczony godzinie.

Która z Pań ochroniarek się nie zjawi będzie uważana za wykreśloną z listy naszych ochroniarek.

Rada Opiekunicyj pow. Częstochowskiego.

— Kooperatywa Pracowników Handlowych. Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy zwołuje do swego lokalu II Aleja 20 na sobotę dnia 26 b. m. o godz. 7-ej wiecz. zebranie pracowników handlowych w sprawie założenia własnej kooperatywy. Wstęp na zebranie mają zarówno członkowie powyższego Związku, jak i niezorganizowani pracownicy, zatrudnieni w handlu, przemysle i biurowości. Ze względu na cel tego zebrania, życzyć sobie należy, aby wszyscy pracownicy stawili się, jak jeden mąż.

— Płaca kobiet. Magistrat zaakceptował uchwałę odnoszącej delegacji o podwyższeniu płacy kobiet, zatrudnionych przy robotach publicznych, do 12 mk. dziennie.

— O przebrukowanie ulicy Małej. Magistrat zatwierdził wniosek dr. Pruskiego w sprawie przebrukowania ul. Małej.

— Z drobnego przemysłu. W ostatnich dniach władze miejskie udzieliły pozwolenia na prowadzenie następujących przedsiębiorstw: zakładu wypalania nasygn glinianyoh; M. Kolna przy ul. Sw. Rocha Nr. 9; garbarni Lewka Leszczyka przy ul. Złotej Nr. 214, oraz warsztatów masarskich E. Szpigla (Barbary 22) J. Sosnowskiego (Aleja 14), J. Zdużozka (Bieleńska 4) i Adama Budańko (Mała 14).

— Nowe pismo. W Włosławiu zpozała wychodzić jako organ bezpartyjny „Gazeta Kujawska”. Wydawca nowego pisma jest p. Stefan Plotowski, redaktorem naczelnym Stanisław Cieszkowski.

— O współdziałanie. Utworzona przy Komisji Wojskowej „Sejmowa Ustawodawczego Komisja Śledcza, celem zbadania zarzutów w przedmiocie nadużyć przy zaopatrywaniu armji, rozposłała swe czynności z dnem 20 go sierpnia r. b.

— Komisja zwraca się za pośrednictwem prasy do społeczeństwa z prośbą o współdziałanie i pomoc, przez dostarczenie potrzebnych jej informacji. (Kancelaria Komisji mieści się w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej nr. 43 m. 10).

— Dalszy spadek cen. Skutkiem masowego dowozu artykułów pierwszej potrzeby do Polski ceny poczynają spadać. Spadają też gwałtownie ceny wszelkich innych towarów. Z Łodzi sygnalizują m. in.:

Gross igieł, który jeszcze w ubiegłym tygodniu kosztował 20 mk. obecnie sprzedają po 11 mk., ręczne zaś igły z 8 marek spadły na 3 mk. Gross nici jedwabnych ze 180 mk., spadły na 420 mk. Nici D. M. C. z 23 mk. spadły na 15 mk. Gross tyżek aluminiowych z 320 mk. spadły na 130 mk. Żelazo za które dotąd płacono po 75 mk. za pud, obecnie nabywać można po 28 mk. — Transmisje skórzane, których cena doszła już do 120 mk. za funt, obecnie sprzedają po 30 mk.

Coś podobnego dało się w ostatnich dniach zaobserwować zarówno u nas, jak i w całym kraju.

Zbrodnia czy przypadek?

W nb. środę po południu mieszkanie p. A. Wolberga przy (ul. Strażackiej nr. 18 stało się widownią tragicznego zajścia.

16-letni S. Wolberg, uczeń gimnazjum państwowego, wyszedł z brauzinga szabl wychowanek jednej z miejscowych szkół żeńskich, Wiktorja Rzewuska.

Szczegóły zajścia według dotychczasowych relacji przedstawiają się jak następuje:

W. Rzewuska przybyła do p. Wolberga, wzywając iprzas sprawę sabójstwa. Po dłuższej rozmowie na osobności, S. Wolberg przyniósł z sąsiedniego pokoju rewolwer, a którego uprzednio wyjął magazyna, i mierząc do Rzewuskiej, oświadczył: „Za biję cie!”

W tej chwili rozległ się strzał i R. upadła z rostraskaną czaszką. Młodocianego zabójcę aresztowano.

Władze prowadzą śledstwo w celu ustalenia, czy wypadek był aktem rozmyślnego sabójstwa, czy też strzał spowodowany był mimowoln, skutkiem nieumiejętneho obchodzenia się z bronią. Należybowlwa zauważyć, że po wyjściu przez W. i magazyna w łufie, jak zwykle, pozostał jeszcze jeden nabój.

— Wykaz zniszczonych przez wojnę domową, samków i pałaców. Celem sorjentowania się w stratach szkodaoh, wyrządzonych przez wojnę w dziedzinie zabytkoh architektury i budownictwa drewnianego i ewentl. podjęcia starań o uzyskanie kaszłkoh rządowych na przeprowadzenie odbudowy tychże. — Urząd Konserwatorski na okręg częstochowski wywa pp. właścicieloh dworoh, pałacoh i samków, by nadesłałi szczegółowe opisy zniszczonoh tego rodzaju budowli z uwzględnieniem następujących pytań:

- 1) dwór, pałac, czy zamek (drewniany, murowany — w tym wypadku z jakiego materiału: cegły, czy kamienia) — wymienniego wiat;
- 2) rok lub wiek założenia budynku lub w jakim jest stylu szbudowany;
- 3) czy zniszczony zupełnie (spalony, zburzony), czy tylko uszkodzony;
- 4) jaka część budynku została uszkodzona (dach, ściany, okna, wieże, oficyny i t. p.);
- 5) w którym roku i miesiącu, w jakich okolicznościach i przez jakie wojska;
- 6) czy budynek był po zniszczeniu restaurowany, kiedy i przez kogo;
- 7) czy niegło zniszczenie wnętrza lub urządzenie (meble, kominki, drzwi, obraz-y, zbiory, dzieła sztuki itp.);
- 8) oznaczony w przybliżeniu wysokość potrzebnego zaszłku, względnie ilość i jakość budnica, potrzebnego na przeprowadzenie restauracji.

Pożądanem jest, o ile możności, dołączyć do opisu fotografie (rysunek lub widokowkę) budynku, z oznaczeniem części zniszczonych.

Zgłoszenia pisemne należy przysłać pod adresem podpisanego konserwatora w Częstochowie (skrytka pocztowa Nr. 56).

(15) J. J. R. R. R.

Lubelski Okręg Legalizacji Narzędzi Mierniczych.

Rozporządzeniem Głównego urzędu miar s d. 15 lipca b. r. zostały definitywnie ustalone granice Lubelskiego okręgu legalizacji narzędzi mierniczych. Do okręgu tego należą:

- 1) obszar b. okupacji austriackiej w b. Królestwie Kongresowem,
- 2) powiaty bełzski i częstochowski b. gab piotrkowskiej.

Na terenie Lubelskiego okręgu legalizacji czynne są na razie 4 urzędy miar, a mianowicie: Lubelski Okręgowy Urząd Miar, Państwowe urzędy miar w Kielcach i Radomiu i Komunalny Urząd Miar w Piotrkowie. Prócz tego wkrótce uruchomiony zostanie Łódzki Urząd Miar Okręgu Lubelskiego.

Zwierzchni sąsąd okręgiem sprawuje nadinspektor legalizacji narzędzi mierniczych w Lublinie.

(10)

Zapisy na pożyczkę państwową.

Zapisy na 5 proc. obligi skarbu polsk. w Banku Handlowym w Warszawie oddział w Częstochowie w d. 28 [7 1919 roku: 2 osób miejscowych rb. 1,000, mk. 4,000, kor. — i 2 osób samiejsoowych rb. 8,800, mk. —, kor. —. Razem rb. 4,800, mk. 1000, kor. —.

Sprawozdanie z wycieczki do Krakowa.

(7) Wycieczka do Krakowa szkoły kraju szcyla udala się wspaniale. Uczestniczyło 40 osób. Zwiedziliśmy wszystkie pomniki świąte i narodowe na Waweli, przy grobowcach i na kopcu Kościuszki. Pan T. Kłeser wygłosił wielce patriotyczną przemowę. Brałmy udział w pochodzie grunwaldzkim przy pomniku króla Jagiełły. Zaukomieli mówcy z gen. Hallerem podnieśli ducha religijno-narodowego. W końcu zwiedziliśmy Wieliczkę, zao-

Ś. T. p.

Wiktorja Rzewuska

uczennica 6 klasy pensji p. Golczewskiej-Chrzaznowskiej.

Opatrzona św. Sakramentami zgasła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dnia 23 Lipca 1919 r., przeżywszy lat 18.

Wyprowadzenie najdroższych zwłok z domu przy ul. Strażackiej Nr. 13 do kościoła św. Zygmunta odbędzie się w piątek dnia 25 b. m. o godz. 9-ej rano, a następnie po żałobnem nabożeństwie — pogrzeb na cmentarj parafjalnym. Na smutne te obrzędy zaprasza przyjaciół i życzliwych w nieutulonym żalu pozostała

MATKA.

B. p.

Bernard Lewin

b. obywatel m. Częstochowy.

Po długich i ciężkich cierpieniach, zm. dnia 23 Lipca 1919 r., przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w Piątek dnia 25 Lipca r. b. o godzinie 3 po pol., z domu II Aleja Nr. 41.

O czem zawiadamia krewnych i przyjaciół pograżona w głębokim smutku

Rodzina.

patrzywszy się w pamiętki. Wzmocnieni na duchu, wróciłiśmy we wtorek do stóp Jasnej Góry, do domów i zajęć swoich, zachęcając innych do podobnej przyjemności połączonej z modłą.

L. Juraszek.
Mistrziny Cechu

(13) Ze stow. pracowników gorzelniczych.

Zarząd Stow. Pracowników Gorzelniczych w Warszawie podaje do wiadomości swoich członków, że w sobotę dnia 16 sierpnia r. b. o godzinie 10 rano, a wranie nie dojsia do skutku następnie w drugim terminie tego samego dnia o godz. 11 rano odbędzie się w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa Krakowskie Przedmieście 66 doroczne Ogólne Zebranie członków Stow. pracowników gorzelniczych na którym między innem, będzie poruszana sprawa Zjazdu ogólnokrajowego.

Zebranie poprzedzi nabożeństwo w kościele Bernardyńskim o godzinie 9-ej rano.

Delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu we Włoszech.

Bawi obecnie we Włoszech inż. J. Mirowski, który został tam wysłany w celu zbadania perspektyw przyszłych stosunków handlowych polsko-włoskich. P. Mirowski zwiedził najważniejsze fabryki w Medjolanie, Turynie, Genui i Rzymie i stwierdził, że przemysł włoski, zwłaszcza w branży narzędzi, elektryczności i automobilizmu oraz wyrobów szmerglowych, będzie mógł być stałym źródłem dostawy dla Polski. Już obecnie sprawa stosunków handlowych polsko-włoskich nabiera cech coraz bardziej realnych. Powstało w Medjolanie Towarzystwo Handlowe „Societa per il commercio Italo-Polacco” (Towarzystwo dla Handlu Włosko-Polskiego). Biura Towarzystwa mieszczą się w gmachu „Banca Commerciale Italiana” na placu Scala.

Ostatnie wiadomości.

Polskiej Agencji Telegraficznej (Telegr. wiane „Głos Częstoch.”) Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego wojska polskiego s dnia 24-go lipca 1919 roku. Urzędowo donoszą:

Front litowski białoruski: Ataki nieprzyjaciela prowadzone w kierunku Baksty Borowe i na odcinku Wołokki zostały kontratakami krwawo odparte. Posatem na całym froncie bolszewickim otywno działalność nieprzyjacielskiej artylerji oraz oddziałoh wywiadowczych. Bolszewicy wzmacniają w dalszym ciągu swe siły.

Front poleski: Bez zmiany. Front galicyjsko-wotyński: Bez zmiany. Zbiegowie ukraińscy przechodzą masowo przez Zbrucz na naszą stronę.

W z. Szeffa Sztabu Generalnego Haller, m. p. pułkownik.

Ratyfikacja pokoju przez Anglię.

Łondyn. Radjotel. st. posn. Izba gmin przyjęła w drugim czytaniu jednomyślnie bill o ukladzie pokojowym z Niemcami. W sprawie procesu przeciw b. cesarzowi niemieckiemu Llojd George zasnażył, że szmowiek, którzy wywołał wojnę z samiarom podbojoh, musi być sprawiedliwie ukarani.

Krwawe walki w Mińsku. Położenie na froncie mińskim.

Wilno. „Głos Litwy” donosi: Obecnie linja frontu bojowego w stronie Mińska leży między stacjami Radosskowie i Olechnowice. Mimo ścisłej opieki przez przeciwnika znacznych sił, niebezpieczeństwo objeżdża przez siły polskie bynajmniej tam nie zostało usunięte od strony Bobrujska. W ostatnich dniach bolszewicy ostrzeliwali Radosskowie. Jak widać, generalna ofensywa na Mińsk jest nieunikalona.

„Wileński Kurjer” podaje następujące wiadomości o ostatnich wypadkach w Mińsku:

Armji bolszewickiej w Mińsku prawie niema: udala się ona w kierunku Bobrujska. Ząd w Mińsku zostały oddziały komunistów które tosa walki uliczne. Walki się odbywają między Polakami z jednej strony i komunistami z drugiej strony Swisłozy. Jak nam donoszą trzeba tam bojem wstępnym zdobywać katką piędź niemi. Sirały karabizowa, kułomiotowa szalwy i posiki armat są wymieniane z obu stron w dzień i noc. Położenie ludności spokojnej jest niezwykle tragiczne.

Rozmaitości.

□ Zebranie tajne w rabim. Z Łodzi donoszą da. 21 b. m. o godz. 2-0j w nocj w mieszkaniu rabina Arona Hoberstajna przy ul. Cegielskiej pod Nr. 50, odbywało się sebranie tajne. Dzięki czujności policji sebranie wyłedowano i aresztowane 7 osób, które przesłano do Wydziału kryminalnego. Reszta zdolała uciec.

Wyłączne przedstawicielstwo fabryki motorów i łobomshil „Perkon” poleca: Dom Techniczno-Handlowy. inż. W. Kukliński i K. Doleff Częstochowa, ul. Dojazd N 9, telef. N 80.

64 Matylda Serao.
UCIĘTA RĘKA.
 Przekład z włoskiego W. B.
CZĘŚĆ DRUGA.

— Odwagi, panienko, — rzekła służąca.
 — Nie brak mi jej — wyszeptala tamta — ale jestem niezmiernie znuzona.
 — Niebawem będzie panienska mogła do woli wypoczywać, — mowila służąca, rozglądając się dokota.
 Izba była pobielona wapnem, pułta, z czterema stołkami i małym stolikiem; obrazy święte na ścianach. Ale okno wychodziło na ogród, a w oddali widać było morze.
 — Będzie mi tu dobrze, — odezwała się młoda nowicjuszka.
 — Klauzura zbyt jest sroga.
 — Chcę takiej, — odparła, spuszczać oczy.
 — Tak strasznej.
 — Czy to coś straszego służyć Bogu.
 — Jest tyle sposobów służenia Mu.
 — Chcę wyłącznie Jemu się oddać.

— Taka młoda, panienko moja! — zawołała kobieta ze szczerym bólem.
 — Młodość moja już się nie liczy.
 — Niech panienska tak nie mówię.
 Tyle nadziei, tyle pięknych myśli, tyle obietnic.
 — Wszystko przepadło, wszystko — mowila pó cichu nowicjuszka, opuszczając głowę na piersi.
 — Panienska jeszcze się namyśli, prawda?
 — Jakto?
 — Wszak służyć składa się dopiero po roku.
 — Cóż z tego? — Mam uczucie, że je już złożyłam...
 — Nie, nie!
 — Przyspiesz termin ślubów.
 — Nie można, na szczęście, nie można, dowiedziałam się o tem! — mowila służąca.
 — Na cóż liczysz, czego się spodziewasz? — mowito dziewczę, chłodno i z rozpaczą.
 — Nie wiem panienko, nie wiem, ale nie mogę w to uwierzyć, by się to miało tak zakończyć!
 — A jednak.
 — Kto wie, może będę mogła tu powrócić z pomyślną wiadomością!
 — Tutaj?
 — Tak.
 — Chcesz tu powrócić?
 — Tak jest.

— Nie, moja droga.
 — Co panienska mówi?
 — Już tu nie powrócisz!
 — Dlaczego?
 — Gdyż nie życzyć sobie widzieć cię więcej, — rzekła nowicjuszka tonem stanowczym.
 — Och, panienko! — zapiakała.
 — Musimy się rozłączyć.
 — Panienko, panienko!
 — Nie płacz, pożegnamy się dzisiaj.
 — Nie, to nie może być.
 — Tak być musi, — odparła łagodnie, lecz stanowczo.
 — Przyszłam aż tu... gdyż liczyłam na to, że panienska się rozmyśli...
 — Rozmyśle się?... w oddaniu się Bogu.
 — Nie, nie. Ale myślałam, że panienska wybierze inny klasztor — bo ja wiem... że umieści się tam, skąd można będzie się wydostać.
 — Chodziło mi właśnie o wstąpienie do pogrzebanych za życia.
 — Boże mój, taka piękna i taka stworzona by kochać i być kochaną!
 — Nie mów mi o miłości, zamilcz.
 Słuchaj, lepiej rozstać się zaraz. Dałam ci pieniądze na powrót bo swoich stron, udaj się tam. Ja tutaj jestem zabezpieczona od wszelkich niebezpieczeństw.
 — Naprawdę, mam się oddalić na

zawsze?
 — Naprawdę.
 — Ja nie pojedę, nie będę mogła odjechać, — mowila łkając służąca.
 — Cóżbyś robiła w Neapolu? Nie znasz nikogo i mikt cię nie zna.
 — Mam tu panienkę.
 — Nie będziesz mogła mnie widywać.
 — Wolno odwiedzać nowicjuszek.
 — Co ty możesz wiedzieć?
 — Wiem, wiem na pewno.
 — Lepiej rozłączyć się na zawsze — powtarzało dziewczę z uporem.
 — Niech panienska pozwoli przynajmniej bym pozostała w Neapolu. Znajdę sobie służbę, mam siły mogę jeszcze zapracować. Ale tu!
 — Nie, Rózo, — wyrzekła nowicjuszka wymawiając z wysiłkiem to imię i oglądając się wokoło.
 — Nie przyjdę tu.
 — Oni mogliby cię odszukać... a wtedy i mnie by odnaleźli.
 — Kto oni? Ojciec panienska.
 — Przedewszystkiem mój ojciec. On mnie przeklął, to prawda: ale szukam mnie. I nie ukrywałabym się przed nim, gdyby mnie nie szukał dla tamtego.
 — Tamten! tamten! — zawołała z zalekaniem Róza.
 (D. c. E.)

Teatr „ODEON”
 ul. Panny Marji 27.

Tylko 4 dni!
PROGRAM:
 od piątku 25 do poniedziałku 28
 Lipca r. b.

Dla młodzieży wejście
 wzbronione.
 Bufet cukierniczny przy teatrze.

Sensacja Sezonu!

KATARZYNA II-ga
I JEJ FAWORYCI

Wielki dramat w 6-ciu aktach, ilustrujący życie pełne przygód erotycznych carowej wszechrozi KATARZYNY II-ej treść dramatu zaczerpnięta z dzieła znakomitego pisarza rosyjskiego
AMFITEATROWA.
 Rzech dzieje się na dworze w PETERSBURGU, twierdzy Szlisselburskiej, Peterhofie itd.

ANONS: Słynny artysta duński
Alwin Neuss
 wkrótce ukażą się w pięknym dramacie zyciowym

„Pieśń Matki”

Nagrody 50 marek
 W niedzielę, dnia 20 b. m. uprzędnono z Częstochowianki wliczącę — grzebił czarony, spód kółki, konic jednego ucha odgrzyżony, wabi się Zuzi. Odprowadzić za powyższą nagrodą do Częstochowianki. Ostrzeżenie przed nabyciem 1819-3-1

Doktor A. FITKAŁ
 b. długoletni lekarz szpitala św. Ducha w Warszawie przyjmuje chorych od 9 do 12 i od 2 do 8-ej. ulica św. Barbary, Nr. 11.

Wypróbowany środek przeciw reumatyzmowi itp. bólowi
Expeller Częstochowski
 z wina Jesonogóra wyrobu aptekarska A. WŁOSZCZAKOWSKIEGO zgodą sądu sądu.

Dr. Stefan Purski
 choroby skórne i weneryczne
 przyjmuje codziennie godz. 8-11, 3-7, wieczorem.
 w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5 (Piłkna 5) I-sze piętro. 784

ZAKŁAD MECHANICZNY
Pawła Malczaka
 w Częstochowie ul. P. Marji Nr. 39.
 Zakład wyłącznie urządzonej jest na reperaturę broni wszystkich systemów jak również precyzyjnej galanterji Wykonanie solidne z gwarancją.

DOKTOR MED. E. Petrykat
 b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 przyjmuje od 9-11 rano i od 3-7 godz. wiecz. w niedzielę i święta od godz. 9-12-aj p. p. w Częstochowie.
 ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkołna) 6 I piętro

Dr. med. Szreiber
 Choroby chirurgiczne.
 przyjmuje od 9-11 i od 4-6
 Strażacka 10, I piętro.

Stanisław Rumszewicz
 adwokat przysięgły
 w Częstochowie, ul. Kilińskiego Nr. 7
 parter front (obok sądu pokoju I-go okręgu).
 Przyjmuje od 9-ej do 9 i pół rano i od 2-ej do 5-ej po południu.

DOKTOR W. K A H L
 Choroby kobiece i akuszerja
 przyjmuje od 1 do 4.
 Szkołna 5 II piętro.

W niedzielę 27 b. m. o godz. 2-aj p. p. odbędzie się
Nadzwyczajne Zebranie
 członków Stow. Rzecz. Przem. I Aleja Nr 9, w celu wyboru Zarządu, gdyż Zarząd wybrany w dn. 29 czerwca b. r. nie ukonstytuował się.
 Zarząd uprzejmie zaprasza członków na powyższe zebranie, gdyż rozpatrywane będą jeszcze inne sprawy nader ważne.
 O ile o godz. 2-aj nie zbierze się dostateczna ilość członków zebranie będzie ważne o godz. 3-aj p. p. w tymże lokalu.

Ofiary.
 Dowództwo 27 p. p. składa na Sztandar 2119 mk. 45 fen., 9 kor., 3 rb. ros. pap. i 1 rb. srebrny.
 Dla uczczenia nieodżałowanej pamięci Marji Grott zamiat wieńca składają małżonkowie Trawliński na chorych żołnierzy Mk. 25 w szpitalu garnizonowym.
 Na Skarb Narodowy: Nieprzyjęte przez D-ra Szaniławskiego za świadectwo czystości Jerzy Ch. składa 2 mk.
 Na biedne sieroty: Kobrińska 1 mk.; Rosakowa 1 mk., Dymńska 1 mk., Bemżimienne 1 mk.

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty „Gońca Częstochowskiego.”

Państwowy Urząd Pełnomocnictwa Pracy i opieki nad Wychodźcami w Częstochowie.
 otrzymano zapotrzebowanie na 120 kobiet i 45 mężczyzn do robót rolnych do ziemi Połockiej. Pragnący wyjechać zebrną się zgłoszą do wydziału Emigracji przy Państwowym Urzędzie Pośred. Pracy i Op. nad Wychodźcami w Częstochowie III Aleja 48 wraz ze swymi dowodami osobistymi.
 Mężczyźni w wieku poborowym zapotrzebownicy nie zostają. W pierwszym rzędzie uwzględnieni będą pracownicy posiadający zapomogowe legitymacje dla bezrobotnych Kierownik Urzędu.

Olejarnia
 do sprzedania oraz wyrabia takowe warstki tłuszczu jak również przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kucharstwa wchodzące ul. Krakowska Nr. 22.

Nakrycia stołowe
 poleca specjalny skład wyrobów stołowych Aleja 35.

Wdowa
 z szpitalem poszukuje meła Oferty w Adm. Gońca. 1899-

Do sprzedania
 większa ilość drewna opałowego na pudy ul. Ogrodowa 67.

Potrzebni
 obłocy do praktyki w fabryce B-ci Szczepnych Zielona 15. 1836-

Uczeń
 do składu aptecznego potrzebny (możliwie z praktyką). Wiad. w Redakcji. 1897-

Zgubiono
 paszport niemiecki wydany na nazwisko Marji Csoch. 1892-

Potrzebna
 doświadczona osoba do zajęcia się umiejscawianiem dwiema dziewczynkami 10-letniej i pięcioletniej. Zgłoszcie się proszę Częstochowa Papiernia. 1593-

Wyprzedz
 różnych gospodarskich rzeczy oraz 2 lodówki Wiad. ul. Kościuszki 35 w piątek, sobotę, poniedziałek i wtorek od godz. 2-6 p. p. 1894-

Mieble
 kredensy, stoly, krzesła, szafy, ławki, garnitury mebl. lustra, łóżka posreżone przystrojone pełne skład Mebli ul. P. Marji Nr. 12. 1068-

Szczęście
 osy III Aleja 62 Felczer J. Brygier od 4-6